

Na X sesji ONZ

Komisja Polityczna uchwaliła rezolucję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu czwartkowym Komisja Polityczna ONZ uchwaliła 53 głosami, przy 6 wstrzymujących się, rezolucję 18 krajów w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Od głosu wstrzymały się kraje arabskie, które — jak twierdzą — były niezadowolone z tego, że Izrael jest współautorem rezolucji.

Przed oddaniem głosu, delegat Indii Menon wycofał swe poprawki do tej rezolucji, dotyczące międzynarodowej agencji atomowej. Również Pakistan i Filipiny wycofały swą poprawkę, przewidującą udział przedstawicieli kilku państw słabo rozwiniętych w omawianiu projektu statutu tej agencji. W związku z tym odpadła również poprawka Czechosłowacji do poprawki Pakistanu i Filipin.

Rezolucja państw zachodnich, która była dwukrotnie zmieniana, uwzględniła jedynie część propozycji hinduskich i radzieckich. W szczególności stosunek agencji do ONZ nie został ściśle sprecyzowany, a członkostwo w agencji zostało ograniczone do państw należących do ONZ lub do agencji wyspecjalizowanych. W związku z tym delegacja radziecka uważała za niemożliwe wycofanie swych poprawek.

Tak więc poza rezolucją 18 państw, pozostała jedynie rezolucja radziecka i trzy poprawki ZSRR do rezolucji 18 państw.

Poprawka radziecka przewidująca, by w przyszłej konferencji uczonych wzięli udział przedstawiciele wszystkich państw, uzyskała 15 głosów przeciwko 32, przy 10 wstrzymujących się. Poprawka dotycząca udziału wszystkich państw w konferencji, która ma omówić projekt statutu międzynarodowej agencji, uzyskała 14 głosów przeciwko 33, przy 12 wstrzymujących się. Za trzecią poprawką radziecką przewidującą, że agencja ma powstać w „ramach ONZ” głosowała

Co mówi rezolucja uchwalona przez Komisję Polityczną

Na wstępie rezolucja stwierdza, że energia atomowa powinna służyć wyłącznie celom pokojowym oraz zaznacza, że dokonano dotychczas istotnego postępu w rozwijaniu współpracy międzynarodowej na drodze do tego celu.

Rezolucja wyraża dalsze zadowolenie z przebiegu i wyników konferencji uczonych, która odbyła się w roku bieżącym w Genewie. Rezolucja zaleca, by następna konferencja uczonych zorganizowana została pod egidą ONZ w ciągu najbliższych 2-3 lat. Rezolucja postanawia utrzymać nadal komitet doradczy powołany na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, którego zadaniem jest pomaganie sekretarzowi generalnemu w zorganizowaniu konferencji uczonych.

Część rezolucji dotycząca międzynarodowej agencji do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej zaleca, aby zainteresowane rządy uwzględniły poglądy na temat agencji, wyrażone podczas obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak również uwagi przekazane bezpośrednio przez rządy. Wzywa ona sekretarza generalnego, by w porozumieniu z komitetem doradczym zbadał kwestię stosunku międzynarodowej agencji atomowej do ONZ.

Końcowy punkt rezolucji dotyczy projektu wydawania czasopisma naukowego poświęconego problemom pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Propozycja USA w sprawie rewizji Karty NZ

NOWY JORK (PAP). — Członek delegacji Stanów Zjednoczonych na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, Laird Bell, oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i kilka innych krajów proponują w najbliższych dniach, by Zgromadzenie Ogólne NZ powołało decyzją zwołania konferencji poświęconej rewizji Karty NZ po roku 1957.

W kotach dziennikarskich podają, że przyczyną, która skłoniła Stany Zjednoczone do wystąpienia z taką propozycją, jest fakt, iż nie liczą one na uzyskanie wcześniej większości dla swej tezy.

Oplata pocztowa wliczona w cenę

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 29 października 1955 r. Nr 259 (673)

Drugie posiedzenie ministrów

spraw zagranicznych w Genewie

Bezpieczeństwo europejskie i Niemcy

Ministrowie rozpoczęli dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego na płaszczyźnie dwóch projektów — ZSRR i państw zachodnich

GENEWA (PAP). Ze względu na wyjazd ministra Pinay'a do Paryża, piątkowe posiedzenie genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych zostało przełożone z godz. 10 rano na godzinę popołudniową. Rozpoczęło się ono o godz. 15.

Na piątkowym posiedzeniu przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Mac Millan. Ministrowie przystąpili do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego — „bezpieczeństwo europejskie i Niemcy”. Pierwszy zabrał głos Mac Millan.

Mac Millan przedstawił i omówił propozycję złożoną przez delegację trzech mocarstw zachodnich w sprawie „zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa”.

Następnie zabrał głos minister Molotov, który omówił i uzasadnił propozycję radziecką w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu bezpieczeństwa zbiorowego.

Delegacja radziecka stoi na stanowisku — stwierdził m. in. min. Molotov — że zapewnienie bezpieczeństwa Europy przyczyni się do przyspieszenia zjednoczenia Niemiec, i że to bezpieczeństwo powinno być zapewnione w pierwszym rzędzie.

Delegacja radziecka uważa, że zalety propozycji ZSRR są następujące:

1. Do systemu bezpieczeństwa proponowanego przez ZSRR mogą przystąpić wszystkie państwa niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego. 2. Propozycja ta umożliwia — po zawarciu układu o bezpieczeństwie zbiorowym — zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych. 3. Bezpieczeństwo wszystkich państw europejskich będzie zapewnione. 4. Licząc się ze stanowiskiem państw zachodnich rząd radziecki proponuje stworzenie systemu bezpieczeń-

stwa zbiorowego w dwóch etapach.

Minister Molotov podkreślił z uznaniem fakt, że rządy USA, Anglii i Francji w swych dzisiejszych propozycjach wysuwają na pierwszy plan nie tylko problem Niemiec, lecz także sprawę zapewnienia bezpieczeństwa. Niektóre punkty propozycji mocarstw zachodnich wymagają dalszego omówienia, ale już obecnie można poczynić na temat tych propozycji następujące uwagi:

Samo sformułowanie propozycji nie jest zgodne z dyrektywami szefów rządów, gdyż dyktowały te wysuwają na pierwszy plan sprawę bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o ich treść to wydaje się, że propozycje trzech mocarstw nie zapewniają w sposób skuteczny bezpieczeństwa Europy. Wprost przeciwnie, ich realizacja mogłaby spowodować zaostreżenie napięcia. Realizacja tych propozycji równałaby się nie tylko zachowaniu, lecz także wzmocnieniu istniejących ugrupowań militarnych. Przewidują one remilitaryzację całych Niemiec i ich włączenie do bloku atlantyckiego. Z jednej strony propozycje te przewidują w myśl planu Edena przeprowadzenie wolnych wyborów w kad-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Rząd Faure'a uzyskał votum zaufania

PARYŻ (PAP). — 27 października po 12-godzinnej debacie nad polityką ogólną rządu francuskiego premier Faure postawił kwestię zaufania. Ponieważ wniosek taki może być rozpatrywany najwcześniej w 24 godziny po jego zgłoszeniu, głosowanie odbyło się w piątek rano.

Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodowe podczas debaty nad polityką ogólną rządu odmówiło pierwszeństwa rezolucji radykała Moro Gialferi, aprobującej ogólną politykę rządu, a przyznało pierwszeństwo przeciwną rezolucji socjalistów i komunistów. Rezolucja ta stwierdzała, że rząd nie jest w stanie „przynieść pokoju w Afryce Północnej” i że nie zdradza „chęci zaprowadzenia „sprawiedliwości społecznej”.

Wówczas premier Faure postawił kwestię zaufania. Wniosek rządowy domagał się przyjęcia rezolucji radykałów i odrzu-



— Jakość naszych tkanin nie jest jeszcze zadowalająca — mówi kierownik tkalni Władysław Bartnicki do najlepszych tkaczek ze swojego oddziału. — Musimy unikać błędów tkackich, zwracać szczególną uwagę na odszukiwanie zerwanego wątku. I właśnie dlatego nasze zobowiązania na 28 Października będą szyć w tym kierunku, by dać państwu jak największą tkanin w I gatunku!

Na zdjęciu: tkaczki pod kierunkiem Władysława Bartnickiego omawiają swoje zobowiązania. (st)

Foto L. Olejniczak

Co się dzieje NA BUDOWACH

Łódzka MDM

Kierownika budowy 8- i 7-kondygnacyjnych bloków mieszkalnych przy ul. Zachodniej (w pobliżu ul. Limanowskiego) inż. Kazimierza Jabłońskiego zastąpił w kotłowni budynku 401. Długość on ostatecznych prac wykończeniowych przy uruchomieniu obu potężnych kotłów. Elektrycy kończą zakładanie instalacji.

— Jeśli MPWiK podłączy dziś w nocy wodę — mówi inż.

Jabłoński — rozpaliły kotły już w sobotę, 29 października. Podczas gdy pracownicy ZISIE uruchamiają kotłownię, która zasili 7 bloków, murarze układają czwarte piętro bloku 401, kończą również parter bloku 402 oraz piwnice bloku 403.

Potężne bloki mieszkalne o konstrukcji żelbetowej, którą projektowali inż. Zbigniew Kosiński i inż. Kazimierz Dowgird, rosną z dnia na dzień. Do końca br. stan surowy całej budowy ma być zaawansowany w 35 proc. Jeśli tylko dokumentacja techniczna nadąży za tempem robót budowlanych, termin zostanie dotrzymany.

A właśnie z tą sprawą nie jest najlepiej „Młostopieki” zalega z dostawą dokumentacji technicznej na urządzenie centralnego ogrzewania. Brak także kosztorysu przeznaczającego dla bloku 403 oraz rysunków IV piętra bloku 401.

— Mammy także trudności z magazynowaniem materiałów budowlanych — mówi kierownik budowy inż. Jabłoński. — Sąsiedni plac przy ul. Zachodniej, na którym dotychczas składaliśmy nasze materiały, zostanie nam odebrany, rozpocznie się tu bowiem budowa nowych bloków. Jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby przyznanie nam części Placu Tamfaniego.

ZBM winno jak najszybciej pomyśleć nad przyznaniem odpowiedniego placu dla budowy przy ul. Zachodniej. W tej chwili brak na budowie żwiru i piasku. Nie można było wcześniej zrobić odpowiedniego zapasu tych materiałów z powodu zbyt szczerupłego placu budowy. (Kr-ski)

ZE SWIATA

ANKARA. — W piątek rano przybyła do portu w Stambule eskadra amerykańskich okrętów wojennych VI floty. Eskadrą dowodzi kontradmirał Parker. W skład eskadry wchodzi: pancernik „New Jersey” oraz 5 niszczycieli.

BUENOS AIRES. — Rząd argentyński obniżył wartość peso argentyńskiego do około 1/3 dotychczasowego kursu. Dewaluacja ta ma zapobiec wzrastającej groźbie chaosu gospodarczego. Według nowego kursu, 18 pesos będzie się równało jednemu

„Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystościach związanych z 10-leciem Politechniki Łódzkiej, proszę Obywatela Rektora o przyjęcie i przekazanie pracownikom naukowym, wykładowcom oraz młodzieży studiującej na Politechnice Łódzkiej, moich serdecznych pozdrowień.

Politechnika Łódzka stanowi dziś ważny ośrodek wiedzy technicznej, kształcą ona kadry pracowników, które kierować będą ważnymi działami przemysłu. Jako młoda uczelnia polska, działająca w starym polskim ośrodku proletariackim, ma do spełnienia poważną rolę w walce o postęp techniczny, o unowocześnienie i doskonalenie przemysłu polskiego — szczególnie przemysłu lekkiego.

Życzę serdecznie Studentom oraz ich Wychowawcom i Nauczycielom pomyślnej i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej”.

BOLESŁAW BIERUT

(Sprawozdanie z wczorajszej uroczystości — patrz str. 3).

Lepsza praca - popłaca

O 6 milionów zł miesięcznie wzrosną zarobki robotników zatrudnionych w fabrykach, podległych CZIP Północnej dzięki regulacji plac. Oczywiście warunkowo — jeżeli robotnicy ci będą produkowali tkaniny i przedzie wysokiej jakości. Regulacja uwzględni bowiem w większym stopniu — niż poprzednie przepisy — socjalistyczną zasadę: „każdemu według jakości i ilości pracy”.

Nowe płace podnoszą o 19-20 proc. zarobki robotników takich, którzy dzięki sumiennej pracy i stałemu podnoszeniu kwalifikacji zawodowych potrafili osiągnąć coraz to lepsze wyniki. Brakrobotstwo nie popłaca. Nie popłaca również powierzchowna znajomość zawodu. I jedno i drugie w nowym systemie plac hamuje wzrost zarobków.

Regulacja plac — uzależniająca wzrost zarobków od dobrej jakości produkcji — była i będzie nadal stopniowo wprowadzana w całym przemysle włókienniczym.

W przemyśle włókiennym system plac był najbardziej zaoferowany — najmniej uwzględnił zasadę lepszej pracy za lepszą jakość — i dlatego regulacja plac obejmuje w fabrykach włókienniczych największą grupę pracowników. W innych przemysłach niektóre tylko jeszcze grupy pracowników podlegają regulacji plac.

Nowy system plac nakłada na kierownictwa fabryk włókienniczych i związków zawodowych obowiązek troszczenia się o wzrost kwalifikacji zawodowych robotników oraz o wprowadzanie i stosowanie w jeszcze większym zakresie produkcyjnych metod pracy. Tym samym bowiem pomaga robotnikom w zwiększaniu zarobków. (wit.)

Rosną szanse powrotu na tron Ben Jussefa

PARYŻ. — Z Maroka donoszą, że odbywają się tam wielkie manifestacje ludności miejscowej na cześć sultana Ben Jussefa, który przed dwoma laty został zdeponowany przez władze francuskie. Agencja Reutersa podaje, że Ben Jussef w najbliższym czasie przybędzie do Francji z Madagaskaru, gdzie przebywa na wygnaniu.

Dziennik „New York Times” pisze, że oświadczenie paszy-Marokesa II

Glaoui, który wypowiedział się za powrotem na tron Ben Jussefa, obalilo wszystkie plany rządu Faure'a. Dziennik stwierdza, że z uwagi na prawie całkowitą jedynomyślność nastroju ludności marokańskiej, domagającej się powrotu Ben Jussefa, Francuzi praktycznie nie będą w stanie przeszkodzić Ben Jussefowi w ponownym objęciu tronu.

Zostaną utworzone najwyższa rada obrony, rada wojskowa i zjednoczone dowództwo wojskowe obu państw. W skład najwyższej rady obrony wejdą ministrowie wojny i ministrowie spraw zagranicznych. Utworzone zostanie stanowisko dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych.

Sprawa wyznaczenia i odwołania dowódcy należy do kompetencji rady najwyższej. Rada wojskowa, która składa się z szefów sztabów sił zbrojnych Egiptu i Arabii Saudyjskiej, będzie organem doradczym przy najwyższej radzie obrony.

W pierwszym dniu konferencji czterech ministrów w Genewie

Oświadczenie W. M. Mołotowa

Panie Przewodniczący, Panowie!

Konferencja niniejsza zwołana została zgodnie z decyzją szefów rządów czterech mocarstw. Jej zadaniem jest omówienie problemów przewidzianych w uzgodnionych dyrektywach konferencji genewskiej.

Obecnie wszyscy uznają ważne znaczenie historyczne genewskiej konferencji szefów rządów, która odbyła się w lipcu. Przyczyniła się ona do rozładowania napięcia międzynarodowego, a przede wszystkim napięcia w stosunkach między wielkimi mocarstwami. Była ona wyrazem dążeń narodów do zaprzestania tzw. „zimnej wojny”. Umocniła jeszcze bardziej wolę narodów pragnących zapewnienia długotrwałego pokoju. Otworzyła ona również drogę do dalszego wspólnego rozpatrywania i rozwiązywania pilnych problemów międzynarodowych w duchu wzajemnego zrozumienia i respektowania interesów stron, zgodnie z wymogami zapewnienia pokoju między narodami.

Rząd radziecki wysoko ocenia te pozytywne rezultaty konferencji szefów rządów oraz ważny wkład prezydenta Eisenhowera, premiera Eden i premiera Faure'a do sukcesu tej konferencji.

Był czas, kiedy wygłaszano przemówienia, które wyrażały chęć pomniejszenia znaczenia pozytywnych rezultatów konferencji genewskiej. Nie można nie liczyć się z tym również obecnie. Świadczy to, że istnieją niemałe trudności na drodze do realizacji zadań konferencji genewskiej. Jednakże sądzimy, że wszystkich nas łączy pragnienie, aby utrwalić osiągnięte rezultaty konferencji i aby na ich podstawie pracować.

Przebieg obrad naszej konferencji będzie z uwagą obserwowany we wszystkich krajach. Miliony ludzi oczekują, że w wyniku tej konferencji dokonany będzie nowy krok naprzód w kierunku poprawy współpracy między państwami, w kierunku dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia powszechnego pokoju.

Wszystko to nakłada na nas, uczestników konferencji, poważne obowiązki.

W okresie, który minął po konferencji genewskiej, rząd ZSRR podjął szereg nowych kroków, aby przyczynić się do dalszego rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Kroki te spotkały się z aprobatą na całym świecie.

Należy przede wszystkim wskazać na uchwałę w sprawie redukcji radzieckich sił zbrojnych o 640 tysięcy ludzi. Tym samym ZSRR zamianował w praktyce gotowość aktywnego przyczynienia się do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, dążenie do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Wiadomo także, że rządy Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Albanii również dokonały redukcji swych sił zbrojnych.

Niedawno Związek Radziecki powziął decyzję w sprawie przedterminowego zerwania się wojennej bazy morskiej Portkall-Udd na terytorium Finlandii. Uczyniono tak, mimo że według traktatu pokojowego z Finlandią, istnienie tej radzieckiej bazy morskiej przewidziane było do 1997 roku. W ten sposób w roku bieżącym zostały zlikwidowane obie radzieckie bazy morskie położone na terytoriach innych państw, a mianowicie wojskowa baza morska w Porcie Artura na terytorium Chin, jak również wojskowa baza morska na terytorium Finlandii. ZSRR nie ma już ani jednej bazy wojskowej poza granicami swego kraju.

Te kroki rządu radzieckiego sprzyjały dalszemu zacieśnieniu przyjaznych stosunków z wyżej wspomnianymi krajami. Spotkały się one z bardzo przychylnym przyjęciem jako wzór rozwiązania problemu baz wojskowych wielkich mocarstw na terytoriach obcych — tego palącego problemu życia międzynarodowego.

Po konferencji genewskiej ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z Niemiec Republiką Federalną. Zawarty został i wszedł w życie układ o stosunkach między ZSRR a NRD. Normalne stosunki między ZSRR a obu państwami istniejącymi na terytorium Niemiec niewątpliwie przyczyniły się do osłabienia napięcia międzynarodowego w centrum Europy i wywarły pozytywny wpływ na uregulowanie problemu niemieckiego.

Podsumowując wszystkie te kroki, jak również rozwijając kontakty międzynarodowe i współpracę ZSRR z państwami zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, rząd radziecki wychodzi z założenia, iż w życiu międzynarodowym słowa należy potwierdzać czynami, nie zatrzymywać się przed nie rozwiązanymi jeszcze problemami, lecz krok za krokiem posuwać się naprzód przygotowując warunki do uregulowania innych, trudniejszych zagadnień.

Kroki podjęte przez ZSRR dowiodły w sposób oczywisty, że istnieją wielkie i nie wykorzystane jeszcze możliwości dalszego rozładowania napięcia międzynarodowego, biorąc oczywiście pod uwagę, iż wszystkie państwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa — będą działać w duchu Genewy. Niestety, wcale nie wszyscy mogliśmy to wykorzystywać.

Przed konferencją naszą stało zadanie kontynuowania dobrej sprawy, rozpoczętej na genewskiej konferencji szefów rządów. Określa to nasze zasadnicze cele.

Szefowie rządów polecieli nam przedyskutować następujące kwestie:

1. Bezpieczeństwo europejskie i Niemcy;
2. Rozbrojenie;
3. Rozwijanie kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Doniosłość znaczenia problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec była jednomyślnie podkreślona przez szefów rządów czterech mocarstw — przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina, prezydenta USA D. Eisenhowera, premiera W. Brytanii A. Edena, premiera Francji E. Faure'a. Jest to zupełnie zrozumiałe; zarówno pierwsza, jak i druga wojna światowa rozpoczęły się w Europie. Wojny te rozpętały przez militarystyczne Niemcy, przyniosły narodom europejskim niezliczone nieszczęścia i zniszczenia, których skutki do dziś dnia nie zostały usunięte. Szczególnie wiele cierpień spadło na narody ZSRR, jak również na narody Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Francji, Belgii i innych krajów europejskich — ofiar napadów militarystycznego niemieckiego. Wiemy, że niemało ofiar po-

niósł w wyniku tych wojen także naród niemiecki, który drogą zapłacił za politykę awantur wojennych, uprawianą przez agresywne, militarystyczne koła Niemiec.

Biorąc pod uwagę tę lekcję historyczną, jak również konieczność stworzenia określonych gwarancji pokojowej i spokojnej egzystencji państw europejskich, powinniśmy dokończyć wszelkich starań, aby pomyślnie rozwiązać zadania zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, w czym żywotnie są zainteresowane wszystkie narody europejskie.

W lipcu na konferencji genewskiej rząd radziecki złożył swe propozycje w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie odpowiedniego porozumienia przyczyniło się jak najbardziej do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

Rząd radziecki zaproponował zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie z udziałem wszystkich zainteresowanych państw europejskich oraz USA. Szefowie rządów powzięli decyzję przekazania złożonego przez nas projektu układu ministrom spraw zagranicznych w celu rozpatrzenia go. Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia delegacja radziecka przedstawiła swe poglądy dla uzasadnienia wspomnianych propozycji.

Należy jednak już dziś stwierdzić, że główną przeszkodą na drodze do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie jest istnienie ugrupowań militarystycznych. Powstawanie tych ugrupowań zapoczątkował blok północno-atlantyczny. Ugrupowania te przeciwstawiają swoje kraje innym krajom i są bodźcem do wyścigu zbrojeń. Potęgują one niebezpieczeństwo nowej wojny.

ZSRR wypowiada się za likwidacją ugrupowań militarystycznych. Jeśli z tych czy innych względów nie można tego dokonać natychmiast, proponujemy uczynić to stopniowo, torując jednak już teraz drogę do likwidacji wszystkich bloków i ugrupowań militarystycznych. Wszelkie kroki zmierzające do złagodzenia napięcia międzynarodowego i wzmożenia zaufania między państwami — odpowiadają tym celom.

Właśnie w związku z zagadnieniem bezpieczeństwa europejskiego, które jest najważniejszym problemem dla narodów Europy, mamy rozpatrzyć również kwestię niemiecką podporządkowaną powyższemu zagadnieniu. Związek Radziecki był i pozostaje zwolennikiem uregulowania problemu niemieckiego, zgodnie z wymogami bezpieczeństwa europejskiego i przywrócenia jednności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Wychodzimy z założenia, że przy rozwiązywaniu problemu niemieckiego muszą być stworzone niezawodne gwarancje, iż militarystyczny niemiecki nie zostanie znów wzkrzeszony i że nie będzie zagrażał pokojowi i pokojnemu życiu narodów Europy. Takie tylko rozwiązanie problemu przywrócenia jednności Niemiec odpowiada interesom narodów Europy i interesom samego narodu niemieckiego.

Wynika z tego, że przy rozpatrywaniu problemu niemieckiego nieuchronnie nasuwa się pytanie, jaką drogą kroczyć będą zjednoczone Niemcy — czy drogą przekształcenia Niemiec w państwo militarystyczne władcze równocześnie do ugrupowań wojskowych mocarstw zachodnich, czy też drogą rozwoju państwa pokojowego i demokratycznego nie uczestniczącego w żadnych blokach wojskowych i współpracującego z innymi państwami w dziele utrwalenia pokoju.

Obecnie, gdy na podstawie układów paryskich dokonuje się w praktyce remilitaryzacji Niemiec zachodnich, włączonych już do wojskowych ugrupowań mocarstw zachodnich, powstały nowe przeszkody do rozwiązania problemu niemieckiego. W obecnych warunkach osiągnięcie można niezbędne rozwiązanie jedynie stopniowo, w drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego w Europie, przez utworzenie niezawodnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w rezultacie zblżenia i nawiązywania współpracy między obu częściami Niemiec.

Ostatnio mówi się, że zarówno zapewnienie bezpieczeństwa w Europie, jak i rozwiązanie kwestii niemieckiej należy realizować etapami. Nie należy odrzucać tej myśli, jeśli będzie ona służyć zadaniom rzeczywistego zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i przywrócenia jednności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Celom tym nie odpowiadałoby jednak takie rozwiązanie kwestii niemieckiej, w wyniku którego pod flagą zjednoczenia Niemiec etapami — nastąpiłoby w całym Niemczech wzmocnienie militarystycznego etapu. Nie wolno zgodzić się ze wzmocnieniem militarystycznym ani od razu, ani etapami.

Z drugiej strony w obecnych warunkach, kiedy istnieją dwa państwa niemieckie o różnych ustrojach społecznych, nie można szukać rozwiązania kwestii niemieckiej ze szkoda dla interesów jednej lub drugiej części Niemiec, ze szkoda dla zdobyczy społecznych mas pracujących NRD, zdobywczy, które mają olbrzymie znaczenie dla całego narodu niemieckiego. Całkowicie nie realna byłaby próba zjednoczenia Niemiec drogą mechanicznego połączenia obu ich części.

Powinnością przy tym wychodzić z założenia, że rozwiązanie kwestii niemieckiej jest sprawą przede wszystkim samych Niemców. Naszym zadaniem jest pomóc im w tym, a nie narzucać takie czy inne własne plany.

Jednym z najważniejszych problemów naszej konferencji jest problem rozbrojenia. Wszystkie narody oczekują pomyślnego rozwiązania tej kwestii. Uważają one słusznie odbywający się obecnie wyścig zbrojeń za jedną z głównych przyczyn istniejącego napięcia oraz braku zaufania w stosunkach między państwami. Wyścig zbrojeń pochłania olbrzymie siły i środki, które mogłyby być przeznaczone na budownictwo pokojowe, składa na barki narodów coraz większe brzemie podatków i rosnących cen. Nikt nie powinien nie doceniać tego. Narody są jednak zainteresowane w tym, aby środki idące obecnie na wyścig zbrojeń zostały przeznaczone na podniesienie dobrobytu ludności, na udzielanie pomocy krajom i obszarom słabo rozwiniętym.

Głównym zadaniem, jeśli chodzi o rozpatrzenie problemu rozbrojenia, jest znalezienie drogi do zaprzestania wyścigu zbrojeń, do redukcji nadmierne rozbudowanych sił zbrojnych państw — armii, marynarki wojennej, lotnictwa, (Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie A. Pinay'a

Pragnąłbym ograniczyć swą powitalną deklarację do kilku uwag dotyczących zadań, które zostały nam powierzone oraz warunków ich wykonania. Przede wszystkim powinniśmy zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ponosimy.

Konferencja genewska, która odbyła się w lipcu, była wydarzeniem o doniosłym historycznym znaczeniu, obudziła na całym świecie ogromne nadzieje.

Szefowie rządów, którzy ponoszą odpowiedzialność za losy ludzkości, za losy setek milionów ludzi, zadeklarowali, że ich wspólnym celem jest usunięcie groźby stosowania siły militarnej.

Nie ograniczyli się oni do postawienia tego celu. Opracowali dyrektywy, które stanowią podstawę naszej pracy i które wytyczają ogólną linię ewentualnych decyzji. Polecieli nam, abyśmy kierując się tymi tezami posuwali się naprzód i osiągnęli pozytywne rezultaty. Nie możemy rozczarować naszych narodów.

Wydaje mi się, że wiele można osiągnąć na podstawie tez szefów rządów. Ustalony został ograniczony program w określonych sprawach. Na te określone sprawy powinniśmy również w sposób określony odpowiedzieć — wyraźnie i konkretnie.

Zbyt często w przeszłości wymiana poglądów w Genewie, wymiana, w której brali udział przedstawiciele naszych rządów przekształcała się w trybunę, z której każdy zwracał się do opinii publicznej innych krajów i często, zbyt często, konferencje te składały się jedynie z monologów. Powinniśmy dokończyć wszelkich starań, aby uniknąć tej pokusy — pokusy wygłaszania długich przemówień. Konferencja, narada nie jest miejscem dla monologów, w których każdy przedstawia swój punkt widzenia. Przemówienia winny być tu dialogami, abyśmy nawiązali kontakty, aby każdy starał się zrozumieć drugiego. Powinniśmy dążyć do znalezienia tu formy dialogu, którą zagubiliśmy prawie całkowicie.

Rozwiązanie problemu rozbrojenia, problemu bardzo skomplikowanego, będzie wymagało od nas żmudnych wysiłków. W dziedzinie tej będziemy mogli porozumieć się co do pewnych wstępnych posunięć, jakie należałoby określić drogą syntezy istniejących propozycji i które można byłoby zrealizować szybko i skutecznie. Równocześnie jasne jest, że nie istnieją przeszkody na drodze do niezwłocznego rozwiązania problemu wymienionego w pierwszym punkcie porządku dziennego, tj. problemu bezpieczeństwa europejskiego i Niemiec, opracowania planu zjednoczenia Niemiec oraz systemu bezpieczeństwa. Bez takiego rozwiązania sprawy, pomyślnie zjednoczenie Niemiec nie będzie możliwe. Nie oznacza to bynajmniej, że nie zostaną uwzględnione słuszne interesy wszystkich stron — jeśli powzięta będzie taka decyzja.

Drugim ważnym momentem. Należy stworzyć w świecie takie warunki, które odpowiadałyby uzasadnionym interesom każdego z nas. Realizacja wymaga od nas uwzględnienia wszystkich aspektów rzeczywistości, bez zamykania oczu na ja-

kąkolwiek z istniejących okoliczności. Uwzględnienie uzasadnionych interesów każdego — to poszanowanie istoty tych interesów tak jak je sformułowano. Pokój i pokojowe współistnienie nie mogą być związane z manewrowaniem.

Oto w jakimi ideami przybyliśmy tutaj. My ze swej strony nie zgadzamy się z filozofią, na której opiera się polityka Związku Radzieckiego. Ale nie negujemy bynajmniej prawa Związku Radzieckiego i innych narodów do tej filozofii. Nie zamierzamy przekształcać dyplomacji w broń przeciwko niej. Uważamy, że powinniśmy osiągnąć zbliżenie dwóch stron. Powinniśmy doprowadzić do złagodzenia stosunków między nimi. Dlatego też rząd Francji przywiązuje wielką wagę do tego punktu porządku dziennego, który dotyczy rozwoju kontaktów między narodami. Dopóki istnieć będzie niebezpieczeństwo w Europie zachodniej, nie można będzie mówić o zjednoczeniu Europy z punktu widzenia bezpieczeństwa. Z drugiej strony należałoby zapewnić rozszerzenie kontaktów ekonomicznych i kulturalnych w różnych częściach Europy. Można posuwać się naprzód w kierunku utworzenia zjednoczonej Europy. Ale ideał ten jest jeszcze odległy.

W każdym razie rząd francuski realizował i realizuje w tym kierunku swoją politykę w ramach, które określa obecne rozbieżności Europy. Współpraca jest naszym ideałem i nie tracimy nadziei, że ideał ten obejmie całą Europę.

Zebrałiśmy się tutaj po to, aby prowadzić rozmowy, tzn. aby znaleźć wspólnie z równouprawnionymi partnerami decyzje, które odpowiadałyby interesom każdego z nas. Jeżeli nie jesteśmy ze swej strony gotowi działać i prowadzić rozmowy na temat podstawowych elementów naszego bezpieczeństwa i naszej samoobrony, to powinniśmy pójść możliwie najdalej w poszukiwaniu rozsądnych kroków, które by nam pozwoliły wziąć pod uwagę interesy każdego z nas.

Odpowiedzialność, jaką ponosimy w tych rozmowach, znów wymaga od nas wyrzeczenia się iluzji, fałszywych decyzji, tzn. takich decyzji, które mniej lub więcej sztucznie maskują brak rozwiązania lub takich, które opierają się na nieporozumieniach. Sprawa ta jest niezmiernie ważna i dlatego należy uwzględnić wszystkie wymogi etyki. Jeśli taka właśnie uczciwość będzie nami kierować, to jestem przekonany, że osiągniemy pozytywne rezultaty.

Pozwólę sobie w zakończeniu poświęcić kilka słów wielce poważanemu prezydentowi Eisenhowerowi, który dopiero trzy miesiące temu przemawiał tu i którego ogromną energię wszyscy podziwialiśmy. Doświadczył go choroba, lecz na szczęście czuje się teraz lepiej, i jestem przekonany, że będzie wyraził nam wszystkie propozycje, abyśmy na początku naszej pracy przestali prezydentowi zapewnić o naszej głębokiej przyjaźni i życzenia rychłego powrotu do zdrowia. Za waszą zgodą opracowaliśmy projekt depeszy do prezydenta Eisenhowera.

Oświadczenie H. Mac Millana

Cieszę się, że mam okazję powiedzieć kilka słów, zanim przystąpimy do obrad. Nagła choroba prezydenta Eisenhowera, o której wspominał pan, panie przewodniczący, stała się powodem głębokiego smutku wszędzie, w Wielkiej Brytanii, w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i całym Brytyjskim Imperium. Wiadomość o niej odczuliśmy jako osobisty cios, jak gdyby prezydent był jednym z nas. Wszystkie bowiem widzieliśmy prezydenta w jego podwójnej roli — roli naszego wielkiego wodza w chwili zwycięstwa i naszego niezłomnego przyjaciela w trudnych latach jakie potem nastąpiły. Nie ma osobistości bardziej znanej i kochanej w moim kraju. Nie tylko mój rząd, ale cały nasz naród pragnąłby przyłączyć się do proponowanych przez pana pozdrowień od uczestników konferencji.

Nie wydaje mi się konieczne dodawać coś do uwag wypowiedzianych przez pana, panie przewodniczący. W pełni zgadzam się z ich główną myślą. Konferencja, która odbyła się w Genewie w lipcu br., obudziła na świecie nowe nadzieje. Dla nas, którzy podejmujemy pracę powierzoną

nam przez szefów rządów, nadchodzące tygodnie będą natchnieniem, a zarazem wyzwaniem. Do zadań, które przed nami stoją, musimy podejść w duchu sympatii i wzajemnego zrozumienia.

Nie możemy zniechęcać się chwilowymi niepowodzeniami lub dać się zepchnąć z naszej drogi przez przeszkody, chociażby najbardziej ciężkie. Jednocześnie musimy być realistami. Musimy uznać, że istnieją znaczne rozbieżności między stanowiskami zajmowanymi dotąd przez mocarstwa zachodnie i ZSRR. Wiemy, że rozbieżności te będą mogły być usunięte i jesteśmy zdecydowani dokonać wszelkich wysiłków, aby osiągnąć powodzenie.

Rząd i naród Wielkiej Brytanii — mówię nie tylko w swoim imieniu, ale również w imieniu tych wszystkich, którzy uznają swój związek z Brytyjską Wspólnotą Narodów i Brytyjskim Imperium — pragniemy wszyscy pokoju. Nie ma ofiar, których byśmy nie ponieśli dla sprawy pokoju, z wyjątkiem poświęcenia zasad, które uważamy za podstawowe dla swych idei oraz wierności dla sprawy, której tyle oddaliśmy,

Oświadczenie J. F. Dullesa

Panie Przewodniczący, Panowie Ministrowie! Spotkałiśmy się tutaj obarczeni ciężkim brzemieniem odpowiedzialności. W lipcu szefowie naszych rządów oświadczyli tu, że będą dążyć do trwałego pokoju i złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Równocześnie konferencja szefów rządów ujawniła głębokie rozbieżności co do metod osiągnięcia tych celów. Problem polega na tym: każdy z naszych rządów przyznaje, że obecna sytuacja nie jest zadowalającą podstawą trwałego pokoju. Równocześnie każdy rząd obawia się, aby zmiany nie podważyły jego bezpieczeństwa. Jest to zupełnie zrozumiałe. Istniejące napięcie i brak zaufania mają głębokie korzenie, które nie tak łatwo usunąć. Doszliśmy do krytycznego momentu, gdy powinniśmy albo iść naprzód w poważnych wspólnych posunięciach, które przywrócą zaufanie, albo — w przeciwnym wypadku — przyszedłoby nie tylko będzie taka sama jak przeszłość, lecz będzie nawet gorsza od przeszłości. Trzy punkty porządku dziennego wyrażają istotę tego problemu.

Przystępujemy w pierwszej kolejności do problemu Niemiec. Wszyscy przyznajemy, że podział Niemiec jest wielką niesprawiedliwością i źródłem braku stabilizacji. Zgadza się wszyscy, że Niemcy powinny być zjednoczone na zasadzie wolnych wyborów. Ale po to, by osiągnąć zjednoczenie Niemiec w obecnym stadium, powinniśmy być wszyscy przekonani, że krok ten nie podważy naszego bezpieczeństwa. Uznając te konieczności Stany Zjednoczone gotowe są przyłączyć się do zapewnienia i gwarancji związanych ze zjednoczeniem Niemiec gwarancji, które wykluczyłyby możliwość odrodzenia militarystycznego niemieckiego. Zapewnienia te, wydaje mi się, uwzględniają wszelkie uzasadnione wymogi bez-

pieczeństwa dla wszystkich, łącznie ze Związkiem Radzieckim. Mogłoby to nam ułatwić szybko osiągnięcie zjednoczenia Niemiec, które już dawno powinno było nastąpić.

Drugie zagadnienie — to rozbrojenie. Ta kwestia stwarza podobny problem. Wszyscy przyznają, że obecny poziom zbrojeń jest ciężkim brzemieniem dla różnych narodów i że zbrojenia powinny być zredukowane nie tylko ze względów ekonomicznych, lecz również dlatego, że zbrojenia przeznaczone dla zapewnienia bezpieczeństwa mogą w istocie doprowadzić do wojny. Nie można od nikogo z nas oczekiwać, by w znacznym stopniu zredukował swe zbrojenia bez przeprowadzenia takiej samej redukcji przez innych. Dlatego też osiągnięcie sukcesów wymaga nie tylko, abyśmy się zgodzili z koniecznością redukcji zbrojeń, lecz również gwarancji, że uzgodniona redukcja zostanie rzeczywiście przeprowadzona. Bez tego nikt z nas nie będzie uważał, że można spokojnie przeprowadzić uzgodnioną redukcję.

Oto dlaczego USA, W. Brytania i Francja tak energicznie podkreślały konieczność skutecznego systemu inspekcji i kontroli, jako niezbędnego warunku rzeczywistego rozbrojenia. Propozycja Eisenhowera w sprawie wymiany planów i zdjęć lotniczych powinna stworzyć atmosferę, która doprowadzi do powodzenia w tej dziedzinie.

Jeśli chodzi o trzeci punkt — rozszerzenie kontaktów — jesteśmy zgodni, iż rozszerzenie kontaktów między nami może się przyczynić do wzrostu wzajemnego zrozumienia, nie można jednak oczekiwać podjęcia natychmiastowych

(Dalszy ciąg na str. 2)

Oświadczenie W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 2)

Jak również do zakazu broni atomowej i do wyzwoleń ludzkości od groźby wojny atomowej. Rozwiązanie tego zadania możliwe jest tylko pod warunkiem istotnej redukcji zbrojeń, przede wszystkim wielkich mocarstw oraz przeprowadzenia kroków zmierzających do zakazu broni atomowej po to, aby tak wielkie osiągnięcie umysłu ludzkiego i techniki, jak możliwość wykorzystania energii atomowej, stosowane było wyłącznie w celach pokojowych. Rozumie się samo przez się, że nad przeprowadzaniem kroków w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej niezbędna jest ścisła kontrola międzynarodowa i skuteczna organizacja inspekcji. Byłoby jednakże nieprzekonywające mówić o kontroli i inspekcji, a równocześnie kontynuować wyścig zbrojeń, gromadzić bomby atomowe i wodoro- we, zwiększać budżety wojskowe.

Jak wiadomo, rząd radziecki przedstawił dnia 10 maja br. swe dokładne opracowane propozycje dotyczące redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby wojny. W swoich późniejszych wystąpieniach rząd radziecki wziął pod uwagę te argumenty mocarstw zachodnich, które zmierzały do tego samego celu — realizacji rozbrojenia. Można stwierdzić, że w szeregu ważnych problemów rozbrojenia — dotyczących poziomu zbrojeń i sił zbrojnych, trybu i terminów zakazu broni atomowej, niektórych ważnych stron kontroli międzynarodowej w tej dziedzinie — między ZSRR, USA, W. Brytanią i Francją w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie. Należy przy tym podkreślić, że wymiana listów między prezydentem USA Eisenhowerem i przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Bułganinem przyczyniła się do dalszego wyjaśnienia stanowisk stron co do niektórych ważnych aspektów problemu rozbrojenia.

Oświadczenie J. F. Dullesa

(Dokończenie ze str. 2)

kroków, o ile przy tym ignorowane będą wszelkie względy bezpieczeństwa. Powinniśmy się zająć przede wszystkim tymi zagadnieniami, które z jednej strony — nie są związane bezpośrednio z bezpieczeństwem, lecz które, z drugiej strony — mogą nam dać wzajemne korzyści.

USA przybyły na tę konferencję, by cierpliwie przestudiować wszelkie możliwe sposoby podjęcia do realistycznego rozwiązania tego problemu. Mamy nadzieję, że duchem tym będą ożywieni także inni. Będziemy mieli różne poglądy w tych kwestiach i będziemy usiłowali brać pod uwagę słuszne zastrzeżenia Związku Radzieckiego. Propozycje nasze, mówiące przede wszystkim o zjednoczeniu Niemiec, będą uwzględniały obecną sytuację, bacznie równocześnie, by nie podważać obecnego bezpieczeństwa, lecz wzmacniać je i usuwać źródła niepokoju i napięcia. Mamy nadzieję, że ZSRR podejdzie do tych zagadnień z całą powagą, na jaką zasługuje. Nadzieje, o których tu mówię, są nadziejami prezydenta Eisenhowera, który jest myślny przy nas. Wysoko cenię waszą troskę o niego. Nawet w czasie swej choroby dwukrotnie omawiał on problemy, nad którymi tu dyskutujemy, i w dniu wczorajszym złożył oświad-

Problem rozbrojenia wymaga podjęcia praktycznych kroków, wymaga rozwiązania. Delegacja radziecka gotowa jest powitać życzliwie wszelkie propozycje, które przyczynią się do rozwiązania kresu wyścigowi zbrojeń, które popchną naprzód problem rozbrojenia.

Rząd radziecki przywiązuje duże znaczenie do omówienia na obecnej konferencji również sprawy kontaktów między Wschodem i Zachodem, sprzyjających rozwojowi współpracy międzynarodowej i lepszemu wzajemnemu zrozumieniu.

Zdajemy sobie sprawę, że rozszerzenie kontaktów między Zachodem a Wschodem będzie pomyślnie, o ile będzie oparte na solidnej bazie gospodarczej, na rozwoju bez jakichkolwiek przeszkód handlu międzynarodowego. Dziś na przeszkodzie temu stoją takie fakty, jak dyskryminacja w handlu międzynarodowym, zwichnięcie normalnych stosunków w dziedzinie kredytu oraz inne sztuczne zarządzenia utrudniające współpracę międzynarodową.

Byłoby rzeczą pożądaną osiągnięcie porozumienia także w sprawie rozwoju stosunków międzynarodowych w dziedzinie kultury, nauki, techniki i rozszerzenia turystyki, a równocześnie co do wymiany doświadczeń w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i handlu. Jesteśmy zdania, że na polu rozwoju tego rodzaju stosunków międzynarodowych istnieją znaczne możliwości.

Niech mi wolno będzie w zakończeniu wyrazić nadzieję, że konferencja nasza będzie się odbywała w tym samym duchu dążenia do wzajemnego zrozumienia i gotowości do współpracy, jaki panował na genewskiej konferencji szefów rządów i służył sprawie zlagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Krocząc tą drogą osiągniemy pozytywne rezultaty, odwołujące się do pragnień naszych narodów.

czenie na temat naszej pracy, oświadczenie, którego odpis pragnąłbym załączyć jako dokument naszej konferencji. Zdajemy sobie wszystkie sprawy z faktu, iż, jak oświadczył prezydent Eisenhower — cytuję — „wydarzenia będą świadczyły o tym, czy istotnie duch Genewy oznacza rzeczywistą zmianę i czy naprawdę doprowadzi on do postępu pokojowego, którego pragnie gorąco cały świat”.

Z pobytu „Zespołu Śląsk” w Związku Radzieckim

Zespół „Śląsk” bawi w Związku Radzieckim, gdzie jest serdecznie podejmowany przez radzieckich miłośników śpiewu i tańca ludowego oraz przez działaczy kultury i sztuki. Członkowie zespołu poza występami zapoznają się z życiem codziennym Kraju Rad. Na zdjęciu: członkowie zespołu w czasie pobytu w Mińsku oglądają w Domu Techniki rowery i motocykle, wyprodukowane przez tamtejszą fabrykę.

Z wczorajszych uroczystości X-lecia

Politechnika Łódzka dobrze zasłużyła się naszemu krajowi

60 lat trwała w Łodzi walka o utworzenie Politechniki. Ani carskiej Rosji, ani rządowi sanacyjnym nie zależało na stworzeniu w robotniczej Łodzi wyższej uczelni technicznej. Również i niemieccy fabrykanci woleli posługiwać się ślepo sobie poddaniymi inżynierami i majstrami — Niemcami, aniżeli kształcić polskich fachowców.

Dopiero w Polsce Ludowej — w chwili, kiedy przed przemysłem kraju, zniszczonego przez kataklizm wojenny, stały poważne zadania — otwarta została w Łodzi Politechnika.

Przy poparciu partii i rządu stworzył ją kolektyw ludzi pełnych zapału i inicjatywy: a część z nich wczoraj, podczas otwarcia uroczystości, związanych z 10-leciem Politechniki Łódzkiej, zasiadła na honorowych miejscach. Witano ich też serdecznie. Ale najbardziej manifestacyjnie uczono założycieli Politechniki — jej pierwszego rektora, człowieka o żelaznej energii i płomiennym entuzjazmie, prof. dr. Bohdana Stefanowskiego oraz drugiego z kolei rektora prof. dr. Osmana Achmatowicza, obecnego wiceministra szkolnictwa wyższego.

Na uroczystości obecni byli — minister przemysłu i handlu, przewodniczący M. Hoffman, podsekretarz stanu, min. szkolnictwa wyższego H. Golański, wiceminister przemysłu lekkiego F. Lewandowski, wiceminister przemysłu maszynowego Z. Kopyński, kierownik wydziału przemysłu lekkiego KC PZPR — Marzec, I sekretarz KC PZPR M. Tarkowski, sekretarz KW PZPR H. Malinowski, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi B. Ge-

raga, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Łodzi J. Horodecki. Wśród gości obecny był również profesor Leningradzkiego Instytutu Włókiennictwa Trujew.

Rektor Politechniki Łódzkiej Mieczysław Klimek w referacie wstępnym stwierdził m. in.: „Pierwsza 10-lecie Politechniki Łódzkiej pozwala dziś ocenić przebieg przez nas drogę już z pewnej perspektywy i dlatego można powiedzieć, że 10 lat rozwoju Politechniki powstałej w warunkach młodej Polski Ludowej to okres, w którym wyniki osiągnięte są na pewno kilkakrotnie większe, niżby je można było uzyskać w nawet znacznie dłuższym okresie międzywojennym”.

Prof. dr inż. B. Stefanowski, prof. dr Osman Achmatowicz oraz prof. dr inż. Bolesław Koryński uzupełniając przemówienie rektora Klimka, dali pełny obraz historii oraz osiągnięć Politechniki Łódzkiej.

Stanowiąca zasadniczy ośrodek myśli technicznej w Łodzi uczelnia ta wykształciła dotychczas na swoich 5 wydziałach 3 257 fa-

chowców, którzy pracują teraz dla dobra kraju.

Wzrasta współpraca Politechniki z przemysłem, zacieśnia się więź z racjonalizatorami, umacniają kontakty z zagranicznymi uczelniami. Wielu profesorów Politechniki za swoje prace naukowe otrzymało już nagrody państwowe, wiele ich wynalazków i ulepszeń technicznych przyniosło krajowi milionowe oszczędności.

W uznaniu dużych zasług na polu naukowym i dydaktycznym wręczono wczoraj wielu profesorom i pracownikom Politechniki chlubne odznaczenia. Tak więc Krzyż Komandorski Odznaczenia Polskiego otrzymał prof. dr Władysław Bratkowski, Krzyż Oficerski Orderu Odznaczenia Polskiego — rektor Mieczysław Klimek. Poza tym dziesięć osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, sześć — Srebrne Krzyże Zasługi, a 23 — Medale Dziesięciolecia.

W związku z jej świętem, Politechnika Łódzka otrzymała z kraju i zagranicy mnóstwo gratulacyjnych depesz. Również i my życzymy naszej Politechnice dalszej owocnej pracy w służbie kraju i ludzkości.

Obrady konferencji genewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

tych Niemczech, ale z drugiej strony przesadzają z góry — przed daniem narodowi niemieckiemu możliwości wypowiedzenia swej woli — że zjednoczone Niemcy będą należały do bloku

atlantyckiego i unii zach. europejskiej.

W zakończeniu minister Mołotow podkreślił, że delegacja radziecka nie odmawia rozpatrzenia jakichkolwiek propozycji mogących rzeczywiście zapewnić bezpieczeństwo narodów europejskich. Delegacja radziecka uczyni wszystko co w jej mocy, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia w tej doniosłej sprawie.

Po przemówieniu min. Mołotowa zabrał głos sekretarz stanu Dulles. Solidaryzując się z wystąpieniem min. Mac Millana Dulles stwierdził, że delegacja amerykańska jest współautorem memorandum, złożonego przez min. Mac Millana. Dulles wyraził zadowolenie z faktu, że min. Mołotow obiecał szczegółowe zbadanie tego dokumentu. Argumentując na korzyść projektu 3 delegacji zachodnich Dulles nazwał go historycznym dokumentem i zwrócił się do delegacji radzieckiej, by ta uwierzyła w szczerą intencję delegacji zachodnich. Wszyscy się zgadzają — powiedział Dulles — że pakt nie stanowi dostatecznej gwarancji dla zapewnienia bezpieczeństwa. Jakże jest jednak wyjście, pytamy? Nawiąsem mówię — wtrącił Iljiczow — wyjście takie znajduje się w zlikwidowaniu bloków wojskowych. Dulles obiecał, że delegacja USA uważnie zbada projekt o zorganizowaniu bezpieczeństwa europejskiego, który został dziś wniesiony przez delegację radziecką. Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż są styyczne punkty między projektem radzieckim, a memorandum trzech państw zachodnich. Główna jednak różnica polega na tym, że delegacja zachodnie ujęły w swym projekcie dwa zagadnienia łącznie: Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego, zaś projekt radziecki dotyczy tylko jednego zagadnienia, a mianowicie — bezpieczeństwa europejskiego. Następnie zabrał głos delegat francuski min. Pinay. Broniąc też, zawartych w projekcie trzech delegacji zachodnich, min. Pinay szczególnie podkreślił, iż jego zdaniem gwarancje zawarte w tym projekcie są całkowicie wystarczające, jak również dostatecznymi są warunki kontroli, przy czym starał się zwrócić specjalną uwagę na obronny charakter NATO i UEZ. Pinay wyraził przekonanie, że delegacja radziecka przestuduje uważnie projekt zachodni oraz że projekt radziecki będzie przedmiotem głębokiej uwagi delegacji zachodnich. Plan delegacji zachodnich określił jako ramowy, który powinien pomóc w dalszym zbliżeniu się punktów widzenia Wschodu i Zachodu.

Czterej ministrowie spraw zagranicznych postanowili, że sobotnie posiedzenie odbędzie się o godz. 15.

Nowy incydent graniczny izraelsko-egipski

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że w nocy z 27 na 28 bm. wojska Izraela zaatakowały egipski obóz wojskowy w El Kuntilla. W wyniku starcia zginęło 10 żołnierzy egipskich, a 20 zostało wziętych do niewoli. Czterech żołnierzy Izraela odniosło rany.

Przed wycołaniem się na teren Izraela napastnicy zniszczyli broń i amunicję, znajdującą się na pozycjach egipskich.

Uchwała — owszem, ale... czyli kilka wniosków z jednego plenum

„CHORY” Z WĘDKA

Na wzrost absencji chorobowej wpływa wiele czynników. Część z nich wywodzi się z porządku naszego życia, z naszych osiągnięć społecznych, jak rozszerzone uprawnienia do zasiłków, możliwość przedłużenia okresu zasiłkowego do 39 tygodni, przyznawanie zasiłku w razie pielęgnacji chorych dzieci, stale rozwijające się lecznictwo sanatoryjne i wczesny leczniczy — słowem rozbudowa ustawodawstwa ubezpieczeniowego, a tym samym pełniejsze ujawnianie chorób i ich leczenie.

W tym wypadku jest to zjawisko dodatnie i nie o tym chcemy mówić. Bo przecież walkę z absencją chorobową toczymy nie po to, aby kogokolwiek pozbawiać możliwości przetrwania pracy gdy tego wymaga jego stan zdrowia! Nie wolno nam tylko tolerować przyczyn, które wywołują choroby, ani tym bardziej symulancję — groźnego sprzymierzeńca wszelkiego typu nierobótwa i bikiarstwa, jakie tu i ówdzie szerzy się, zwłaszcza wśród młodej załogi.

Również i w dyskusji przedstawiciele okręgu i przewodniczący rad zakładowych wskazywali na te zjawiska. Niestety, tak w referacie, jak i w dyskusji ograniczono się do zarejestrowania faktów. Nie pokuszono się natomiast o przeanalizowanie przyczyn tego zjawiska, a tym samym

NIE WYCIĄGNIĘTO. W WIEKSZOŚCI WYPADKÓW, SAMOKRYTYCZNYCH WNIOSKÓW.

Głębsza analiza przyczyn symulancji prowadzi do stwierdzenia, iż jest ono rezultatem niedostatecznej pracy związków zawodowych, zlekceważenia sobie obowiązków przez rady zakładowe i ograniczenie ich pracy do problematyki czysto produkcyjnej. W większości zakładów trójki kontrolne, których zadaniem jest współpraca z związkami zawodowymi z lekarzami przemysłowym, są czystą fikcją, a jeśli nawet trójki takie istnieją, to ograniczają się do sporadycznych kontroli w mieszkaniu chorego. Natomiast bardzo rzadkie są wypadki, aby taka trójka poinfor-

mowała lekarza zakładowego o swych sposobach leczenia.

Tymczasem fakty symulancji zdarzają się coraz częściej. Mówiła o tym dr Szelonowa — lekarz zakładowy Pabianickich ZPB. W zakładach tych zdarzały się wypadki, że trójka kontrolna zastawała rzekomo chorego i zwolnionego z pracy przy suto zastawionym stole biesiadnym lub nad „stawem... z wędka w ręku. Niezadkie są też wypadki gdy „chorzy” nacierała sobie pachę solą lub pieprzem dla podniesienia temperatury ciała.

Fakty symulancji (jak stwierdziła dr Szelonowa) spotyka się najczęściej u młodzi. Tutaj brak energicznej walki o wyrobienie w najmłodszych robotnikach zrozumienia i właściwego stosunku do pracy, jest szczególnie obciążający rady zakładowe. Na podstawie innych znanych faktów można wnioskować, iż uwagi dr Szelonowej nie odnoszą się tylko do ZPB w Pabianicach. Rady zakładowe, tak jak to właśnie było na plenum, w większości wypadków ograniczają się do narzekania, zamiast ruszyć z ofensywą oświatową i uświadamiającą do walki z symulancją i temu podobnymi karygodnymi praktykami.

CHCEMY PRAWDZIWYCH LEKARZY PRZEMYSŁOWYCH

Druga podstawowa sprawa, która ma poważny wpływ na warunki zdrowotne robotników — to stosunek lekarzy fabrycznych oraz personelu pomocniczego do pracy oraz dykcji zakładowej do lekarzy.

Z licznych przykładów zamieszczonych w referacie, z fragmentów dyskusji (szkoda, że tak skąpych) oraz własnych doświadczeń wiemy, iż sprawy te nie przedstawiają się różowo.

Lekarze przemysłowi są przeważnie nie przygotowani do pracy, nie znają terenu, na którym pracują, nie orientują się w specyfice lecznictwa przemysłowego.

Wymieniona już w artykule dr Szelonowa podaje przykłady niedoceniania przez lekarzy przemysłowych profilaktyki zdrowia. Lekarze obrażają się, gdy zwraca się ich uwagę na stan sanitarny stołówek, szatni czy ubikacji. Uwa-

żają mylnie, że są to sprawy inspektora sanitarnego, a nie również lekarza. Dlatego też potrzebna jest stała opieka Katedry Medycyny Pracy nad lekarzami przemysłowymi, częste konsultacje zagadnień problematyki zakładów w zakresie urządzeń sanitarnych i warunków zdrowotnych załogi.

NIEZROZUMIENIE ZAMIAST POMOCY

Z drugiej strony — nie zawsze lekarze ci spotykają się z należytym stosunkiem do ich pracy ze strony dyrekcji zakładów. Przykłady, kiedy lekarz czy społeczny inspektor pracy musieli toczyć walkę o stworzenie właściwych warunków zdrowotnych, jak to miało miejsce w Zakładach Azbestowych w Łodzi lub w Łódzkich Zakładach Drzewnych przy ul. Wierzbowej (o czym pisaliśmy swojego czasu) — nieścisłe, nie należą do rzadkości. Należałoby również zastanowić się nad rozkładem godzin pracy lekarzy i personelu pomocniczego oraz wysokością ich wynagrodzenia.

W konsekwencji to, co jest najważniejsze w naszej pracy, co powinno dominować w naszej działalności zawodowej i społecznej, a mianowicie — troska o człowieka — sprowadza się często do pustego frazesu, nadużywanego nieraz dla przykrycia wręcz o czym innym świadczących faktów, jak biurokratyzowanie pracy lekarzy i ogniw związkowych, lekceważenie potrzeb mas itp.

Związki zawodowe są połączoną siłą i wielką jest ich rola w rozwoju naszego kraju. Z tym większą wagą powinniśmy śledzić ich pracę i z tym większą troską i życzliwością wskazywać na popełnione błędy czy braki.

Fakt, że ostatnie łódzkie plenum związkowe, które poświęcone zostało tak doniosłym sprawom, jak zdrowie robotnika — charakteryzowało się wyjątkowo anemiczną i ubogą w treść dyskusją, wskazuje raz jeszcze, iż problemy zdrowia i warunków w jakich żyje i pracuje robotnik nie są należyście zrozumiane przez terenowe organy związkowe.

Podjęta przez aktywny związkowy uchwała zawiera wiele cennych wskazań, których realizacja przyczyni się niewątpliwie do poważnej poprawy na tym odcinku. Pod jednym tylko warunkiem: że uchwała ta stanie się nie tylko papierkowym dokumentem, ale programem działania na najbliższy okres, że poparta zostanie stałą i sumienną kontrolą ze strony wyższych instancji związkowych, przede wszystkim zarządu głównego i okręgow.

K. WYRZ.



14 października br. odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego wiedeńskiego Burgtheater.
Na zdjęciu: gmach teatru, odbudowany dokładnie wg planów jego budowniczych Sempers i Hausenauera.
Fot. — CAP.

JESTEM MIŁOŚNICZKA MICKIEWICZA

Jarosława W. pisze w liście do redakcji:

„Do niedawna jeszcze nie umiałam pisać i czytać, chociaż mam już 19 lat. Jestem zupełną sierotą, znajduję się na własnym utrzymaniu, pracuję w fabryce. Zrozumiałam jak bardzo jest źle nie umieć pisać ani czytać. Zaczęłam sama się uczyć, a że jestem wrodzone zdolna, nauczyłam się szybko nie tylko czytać i pisać, ale i zdobyłam w ciągu dwóch lat wiadomości z zakresu 7 klas. Najlepiej lubię literaturę, a z literatury twórczość Mickiewicza. Mickiewicz jest mi bliski i zrozumiały...”

W Roku Mickiewiczowskim wiele uwagi poświęcamy wielkiemu poecie. Ale wszystkie uczono rozprawy ustąpić chyba skromnemu hołdowi złożonemu przez młodą robotnicę, była analfabeta. Wydaje się, że taki wyraz hołdu najdroższy byłby i samemu poecie, który tak bardzo ukochał lud. (w. o.)

TRZEBA UPANSTWOWIĆ

Teatr Ziemi Łódzkiej od 2 i pół roku realizuje ważne zadanie niesienia sztuki teatralnej na wieś. Obok wielu trudności, z jakimi się boryka, nie najmniejszą są trudności natury finansowej.

Od dawna już kierownictwo teatru stara się o jego upanstwienie, co łączyłoby się oczywiście z uzyskaniem subwencji państwowej. Tymczasem Centralny Zarząd Teatrów Oper i Filharmonii zwleka z decyzją. Ostatnio TZL uzyskał obietnicę upanstwienia od 1 stycznia 1956 r.

Czynnik odpowiedzialny za politykę kulturalną na terenie naszego województwa powinien dołożyć starań, by ta obietnica została w terminie zrealizowana. (or.)

GDZIE INDZIEJ I U NAS

W zamieszczonym we wczorajszym numerze „Expressu” „Listy z Krakowa” wyczytałismy wiadomość o tym, że uroczystość odsłonięcia zrekonstruowanego pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie nastąpi 26 listopada br.

Na marginesie tego radosnego skądinąd faktu, nie możemy powstrzymać się od pytania: a co z łódzkim pomnikiem Tadeusza Kościuszki? Czy w jedenaście blisko lat po wyznaczeniu Łodzi nie najwyższy czas zająć się sprawą jego odbudowy? (M.)

PRZECIW SZMIRZE

Mały procent przezroczy reklamowych, oglądanych przez nas przed spektaklami filmowymi w kinach, reprezentuje jakiś taki poziom artystyczny. Bezwartościowa kompozycja, nieudolny rysunek, złe zestawienie barw cechuje większość z nich. Literacko jest na ogół nieczytelne, nie wywołuje

Uwaga, subskrybenci „Wyboru pism” H. Sienkiewicza

W księgarniach „Domu Książki” i w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki są już do podjęcia dalsze kolejne tomy subskrypcji: „Ogniem i mieczem” (2 tomy) oraz „Pan Wołodyjowski”.

Młodzież rzemieślnicza obraduje

W dniu dzisiejszym zbiera się młodzież rzemieślnicza województwa i m. Łodzi na II Zjeździe Wojewódzkim.

Wielkie i zaszczytne są zadania stawiane przez państwo ludowe naszemu rzemiosłu. Kto, jeśli nie młodzież, potrafi głębiej odczuć i zrozumieć wielkość dzieła, którego dokonujemy?

Budujemy nowe życie w walce, wśród wielu przeszkód i trudności. I powiedzmy tu sobie prawdę, że szczególnie trudności przeżywało rzemiosło. Ale, jeśli kogoś te trudności zamroczą, jeśli się wśród nich zgubi, jeśli, jak mówił nasz wieszcz Adam Mickiewicz, „takie widzi światła koło, jakie tępymi zakreśla oczy” — to właśnie

młoda myśl i młodzieńczy zapal powinny pomóc mu podnieść głowę i dojrzeć prawdę naszych czasów.

By lepiej dojrzeć i zrozumieć tę prawdę, warto sobie przypomnieć, jaki los zgłotał staremu rzemiosłu, tym pracowitym, solidnym, posiadającym wielkie artystyczne uzdolnienia szewcom i krawcom, kowalom i rymarzom, cieślom i sztukatorom, słowem wszystkim rzemieślnikom — ustroj kapitalistyczny.

Może ktoś powiedzieć, że przed wojną rzemieślnicy ku powali domy i wille, mieli własne samochody i podmiejskie posiadłości. Istotnie. Byli przed wojną rzemieślnicy jeżdżący własnymi autami i kupujący czyszczące kamienie. Byli Chowańczakowie, Leszczyńscy i Gajewscy w Warszawie. Byli arystokracją rzemiosła, rzemieślnicy z nazwy, a w istocie poważni przedsiębiorcy kapitalistyczni.

Jeśli zajrzymy do materiałów statystycznych z okresu międzywojennego, to przekonamy się, że np. chałupnicy zarabiali w garbarstwie od 32 zł miesięcznie, że 25 proc. chałupników — szewców zarabiali w Łodzi poniżej 50 zł miesięcznie, a tylko 15 proc. powyżej 90 zł. Ze w łódzkim tkactwie 90 proc. chałupników zarabiali 26—36 zł miesięcznie, a tylko 10 proc. zarabiali więcej.

Przypomnijmy sobie to wszystko, jak również i to, że w 1931 r. było w Polsce 650 tysięcy chałupników, a zrozumiemy, że ani za 26, ani za 90, czy nawet 240 zł miesięcznie — bo tyle wynosił przeciętny zarobek rzemieślnika zatrudniającego nawet paru pracowników — nie można było kupować kamienia, wille i samochody, nie można było żyć na stopie Chowańczaków, czy Leszczyńskich. Ale Chowańczaków było kilku, podczas gdy biedoty — setki tysięcy. Tak wyglądała prawda o rzemiosle w Polsce kapitalistycznej.

Niezależnie od głodowych zarobków rzemiosła, a w szczególności w rzemiosle chałupniczym, czas pracy trwał 12, 14, a nawet 16 godzin na dobę. Warunki zaś, w których prace wykonywano, uragały najbardziej elementarnym regułom higieny i bezpieczeństwa pracy. Nie też dziwnego, że śmiertelność rzemieślników była ogromna, a gruźlica stanowiła chorobę zawodową.

Spójrzmy teraz na to, co osiągnęło rzemiosło w Polsce Ludowej i jakie perspektywy otwierają się przed rzemiosłem na przyszłość.

Przed wszystkim rzemiosło zostało wyzwolone z kapitalistycznego wyzysku, pro

wadzającego do stałego zubożenia szerokich mas rzemieślniczych. Klęska kryzysu, bezustannego oczekiwania pracy, oglądania się za klientem, ustąpiła miejsca stałości zatrudnienia warsztatów rzemieślniczych. Państwo ludowe włączyło rzemiosło w warłki nurt przemian gospodarczych, okazuje mu pomoc i otwiera przed nim perspektywy szerokiego rozwoju przede wszystkim w ramach spółdzielczości rzemieślniczej.

Ale i rzemiosło indywidualne nie jest pozostawione na boku. Nasza Konstytucja uznaje i ochrania indywidualną własność rzemieślników i chałupników. Główny nacisk jednak położony jest na rozwój wyższych form gospodarczych rzemiosła: spółdzielczości rzemieślniczej i spółdzielczości pracy.

Na odcinku rzemieślniczym jest niewątpliwie wiele braków i niedociągnięć. Są poważne braki w zakresie zaopatrzenia surowcowego, zdarza się niejednokrotnie bezduszny stosunek do rzemieślnika, papierkowe decyzje, niedostrzeganie poza kolumnami cyfr, człowieka. Były to jednak często nieuniknione trudności naszego wzrostu i rozwoju, wynikające bądź z konieczności przystąpienia pierwszeństwa w zaopatrzeniu dla przemysłu kłucowego, który ma decydujące znaczenie w naszej walce o zbudowanie podstaw socjalizmu, bądź z nieodpowiedniego jeszcze aparatu administracyjnego, braku doświadczenia, a niekiedy i działalności wroga.

Rzemiosło widzi jednak coraz lepiej, kto jest jego rzeczywistym przyjacielem, a kto wrogiem. Rzemiosło umie rozróżnić prawdziwych przyjaciół, którzy umożliwili rzemieślnikom pracującym w spółdzielniach korzystanie z

ubezpieczeń społecznych, zorganizowanie rozbudowanej akcji socjalnej i kulturalno-oświatowej, uwolnili rzemieślników od widma kryzysu gospodarczych i bezrobocia. Dlatego też w zrozumieniu drogi rozwojowej naszego kraju, w zrozumieniu własnego, dobrze pojętego interesu społecznego i indywidualnego, patriotyczne rzemiosło uczestniczy coraz aktywniej w szeregach Frontu Narodowego.

Rzemiosło polskie posiada wielowiekową, chlubną tradycję patriotyczną i zawodową. Niechaj dzisiejszy zjazd młodych kontynuatorów tych szczytnych tradycji napęli nowym ładunkiem zapału i entuzjazmu całą młodzież rzemieślniczą w budownictwie wielkiej ojczyzny ludu pracującego.

M. B.



SOBOTA, 29 PAŹDZIERNIKA

12.40 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.00 Uwertura do opt. „Wiedeńskie kobiety”. 13.10 Południowy koncert popularny. 14.10 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Suita baletowa. 15.25 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 Aud. literacka. 16.20 (L) Muzyka popularna. 17.00 Aud. dla dzieci z cyklu: „Nasi koledzy”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.35 (L) Felieton tygodniowy. 17.45 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.55 (L) „Mówmy poprawnie”. 17.58 D. c. muzyki rozrywkowej. 18.20 Audycja aktualna. 18.35 Niemieckie pieśni młodzieżowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Baśń pt. „Złoty ptak”. 19.55 „Nowości rozrywkowe”. 20.30 „Pieśń niegłosy”. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Pieśni francuskie. 22.00 „Dla każdego coś miłego”. 23.05 II symfonia D-dur op. 73.

Pasażerowie są stradni Słaby pociąg pociągów... pociągów...

Z szybkością 90 km na godzinę mknął elektryczny pociąg pociągów z Warszawy do Łodzi. Nagle zatrzymał się hamulce — pociąg zatrzymał się. Kilku podróżnych wyrzuciło przez okna. Zamknięty semafor. Stanęliśmy w polu, mimo że express powinien mieć wolną drogę. Jeden z pasażerów utrzymywał mimo to, że pociąg dojedzie do Łodzi o czasie.

Zbyt często jeżdżymy elektrycznymi expressami z Warszawy — oponowaliśmy podrażni. — Te pociągi ciągle się opóźniają...

Ponieważ jeżdżę do Warszawy rzadko, nie dowierzałem ich słowom. To jednak, co usłyszałem od jednego z pracowników DOKP Łódź, utwierdziło mnie w przekonaniu, że moi współpasażerowie podróżni mieli rację.

W ostatnich ośmiu dniach od 20 października do 27 października włącznie dosłownie ani jeden elektryczny pociąg pociągów z Warszawy nie dotarł do Łodzi o czasie. Spóźnienia wahają się w granicach od 6 do 51 minut.

W tym samym okresie wszystkie elektryczne pociągi pociągów pociągów do Warszawy z Łodzi Fabrycznej punktualnie co do minuty. Dalsza analiza opóźnień wykazała, że następują one na trasie Warszawa—Kozłowski, a więc już na terenie DOKP — Warszawy.

Dyrekcja warszawska twierdzi, że można uniknąć kilkunastominutowych opóźnień. Wyjątek stanowią nie przewidziane przeszkody jak np. zamknięcie tunelu dla ruchu pociągów dla wykonania prac technicznych. Tak samo w dniu 6 listopada trzeba będzie zamknąć ruch w węźle warszawskim na kil

ka godzin oraz pod Skiermiewicami, gdzie buduje się wiadukt, co jest uzasadnioną przyczyną.

Na interwencję „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” Ministerstwo Kolei wycofało z ruchu pociągów pociągów nowe jednostki elektryczne, które ciągle się psuły i powodowały nawet kilkogodzinne opóźnienia. Zastąpiono je elektrowozami, wydając jednocześnie zarządzenie zwalniania biegu elektrowozów na zwrotnicach i rozjazdach do 70 km na godzinę.

DOKP Warszawa twierdzi, że to ograniczenie jest w tej chwili zbędne i ono właśnie powoduje opóźnienia. Wystąpił do Ministerstwa Kolei o skasowanie tego ograniczenia, ale do tej pory nie ma decyzji. W ten sposób dał się opóźniać się nie tylko elektryczne pociągi pociągów Warszawa — Łódź, ale na najruchliwszym w Polsce odcinku Kozłowski — Włochy tworzą się zatory i zamieszanie w ruchu pasażerskim i towarowym zwłaszcza teraz w okresie intensywnych przejazdów jesiennych.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Albo Ministerstwo Kolei znieśnie ograniczenie szybkości przejazdu elektrowozów przez zwrotnice, albo wyda komunikat korygujący rozkład jazdy dla pociągów pociągów Łódź — Warszawa, jeżeli to ograniczenie ma trwać nadal.

Pasażerowie mają prawo żądać od kolei, by placąc za pociąg, jechali szybciej niż pociągami osobowymi, by nie spóźniali się przez to do pracy, na konferencje i narady.

Tb. Skh.

Biblioteczki domowe na raty Pożyczalna inicjatywa „Domu Książki”

Coraz częściej odczuwa się dziś potrzebę posiadania pod ręką książek politycznych, ekonomiczno-gospodarczych czy popularno-naukowych. Wiele osób nie skompletowało do tej pory domowych bibliotek i z tego powodu ma trudności w codziennej pracy społecznej czy szkoleniu ideologicznym.

Nie ulega zaś najmniejszej wątpliwości, że działaczom partyjnym, społecznym i gospodarczym są one niezbędne. Dlatego też witamy z uznaniem uruchomienie przez „Dom Książki” ratualnej sprzedaży bibliotek domowych. Akcja ta rozpoczęła się w ostatnich dniach. Obejmuje ona zakup dowolnych książek z literatury społeczno-politycznej, ekonomiczno-gospodarczej i popularno-naukowej oraz ok. 50 tytułów z literatury pięknej.

Najniższa wartość wybranych książek musi wynosić 80 zł. Pierwsza rata 20 zł. Na-

stępne, wpłacane przez PKO minimum po 15 zł. Rat może być wyższej 10. Podstawą sprzedaży jest zawarcie w księgarni umowy i złożenie wkładu gwarancyjnego, podpisanego przez nabywcę i żyranta oraz ich zaświadczeń z miejsc pracy. Dużym udogodnieniem jest to, że obecność żyranta nie jest wymagana, podpis może być uwierzytelniony w jego miejscu pracy.

Chłopi gospodarujący indywidualnie przedstawiają zaświadczenia Gromadzkiej Rady Narodowej, członkowie spółdzielni produkcyjnych — swojej spółdzielni.

Sprzedaż ratualna na terenie województwa prowadzi wszystkie księgarnie powiatowe „Domu Książki”. Na terenie Łodzi — księgarnie przy ul. Piotrkowskiej 11, 86 oraz 147, przy ul. Kaliszowskiej (Rzgowskiej) 52 i na Starym Rynku 8.

Co na to dozór sanitarny?

W czasie budowy nowych bloków przy ul. Kollataja 1—6 zasypano piachem i cegłą całą ulicę oraz ścieki odpływowe. Błoto i woda sięgają nam po kostki. Są to nieczystości ze zlewów i łazienek, a nawet i z dołów kloacznych. Czy kierownictwo budowy nie mogło zabezpieczyć ścieków? Zamurowano dopływ z łazienek i zlewów posesji Kollataja 5.

Oddychamy zgnilizną, toniemy w błocie! Do piwnicy wlewa się brudna woda, nie możemy sprowadzić opału, gdyż nie ma dojazdu do domów.

P. Waliński
Kollataja 5
(2390)—K



Lokatorzy się skarżą

W marcu zwróciłem się do MZEM z prośbą o włączenie światła do pralni i znajdujących się w podwórzu ubikacji. Jak dotąd nie mamy ani odpowiedzi, ani światła, a sprawa jest bardzo pilna. Obawiamy się, że w ciemnościach nie zdarzył się wypadek, tym bardziej, że w naszym domu mieszka dużo dzieci.

Od roku staramy się, aby zabezpieczono w domu rury przed zamrażaniem przez odizolowanie ich w ścianach.

A. Urbaniak,
Pabianice 12
(2463)

Szanuj zieleni!

Jedną z najpiękniejszych ulic Łodzi są Al. Kościuski, ozdobione zieloną trawą i barwnymi kwiatnikami.

Niestety, mieszkańcy żeńskiego internatu Teatru Łódzkiego, znajdując się przy Al. Kościuski, skracają sobie drogę do szkoły na Piotrkowskiej, przechodząc przez trawnik, który w tym miejscu jest już zupełnie wydeptany.

Kierownictwo Internatu powinno zorganizować jakąś pogadankę, na której omówiono by znaczenie zieleni w mieście.

Koresp. W. K.
(2497 s)

Kilkanaście osób zatruto się mięsem

z nielegalnego uboju we wsi Wola Łaznowska, pow. Brzeziny

Przed kilku dniami Zofia Marusiak, mieszkanka wsi Wola Łaznowska w powiecie brzezińskim dokonała nielegalnego uboju swini nie poddając uprzednio zwierzę-

cia badaniom lekarskim, ani też nie poddając badaniu mięsa z ubitego wieprza. Zofia Marusiak rozprowadzała wieprzowinę pochodzącą z nielegalnego uboju pomiędzy znajomymi we wsi, sprzedając mięso po wyższych cenach.

25 października zaczęli się zgłaszać do lekarzy w Brzeziniach mieszkańcy Woli Łaznowskiej skarżąc się na dokuczliwe bóle żołądka. Jak się później okazało 11 osób z tej wsi zatruto się mięsem wieprzowym posiadającym zarazki trychiny. Stan ich był bardzo ciężki.

Do szpitali łódzkich przewiezieni zostali: Ewa Miśkiewicz, członek spółdzielni produkcyjnej, Czesława Miśkiewicz (przy mężu), Zofia Kur robotnica, Apolonia Miśkiewicz, Bogdan Miśkiewicz, robotnik ceglarni, Wacław Miśkiewicz 9-letni chłopiec, Zygmunt Zawadzki — pracownik ceglarni, 8-letnia Janina Bedinger, Roman Kozłowski, pracownik ceglarni. Genowefa Bedinger oraz Janina Bajan.

U wszystkich wyżej wymienionych stwierdzono zatrucie trychiną występujące w większym lub mniejszym stopniu. Oprócz tego 5 osób przebywa na razie pod obserwacją lekarzy w miejscu swego zamieszkania.

Są to: Kazimierz Miśkiewicz członek spółdzielni produkcyjnej, Zofia Bedinger, Marian Bajan, pracownik ceglarni, Franciszka Sottysiak, robotnica i Janina Zawadzka robotnica.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych połączymy się ze szpitalami łódzkimi na Radogoszcz i Sterlinga, w których przebywają ciężcy zatruci, gdzie poinformowano nas o stanie zdrowia chorych. Stan 4 osób jest bardzo ciężki, 5 osób — dość ciężki, pozostałe osoby uległy lżejszym zatruciom.

Studenci też chcą jeść świeże bułki

Studenci zamieszkali w blokach akademickich przy ulicy Bystrzyckiej też chcą jeść świeże pieczywo. Dotychczas jednak tak się dzieje, że pieczywo przywożone jest codziennie do miejscowej spółdzielni PSS między godzinami 7.30 a 8. Jest to pora zbyt późna, gdyż w tych godzinach cała młodzież znajduje się już poza miasteczkiem uniwersyteckim.

Kierownik sklepu tłumaczy młodzieży, że nie może poradzić na to, gdyż pieczywo otrzymuje z piekarni przy ul. Tuwima, a jego sklep jest ostatnim punktem, do którego dociera transport.

Apelujemy więc do wymienionej piekarni i do dyrekcji PSS, której podlega sklep przy ul. Bystrzyckiej, aby postarały się o szybsze dostarczanie pieczywa. Wydaje się, że przy dobrej woli można tę sprawę rozwiązać zgodnie z życzeniem studentów. (k)

Dnia 27 października 1955 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec S. † P.

STANISŁAW DYZBARDZIS

lat 51

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 30 października 1955 r. o godz. 14, z domu żałoby ul. Włocławskiej 7 na Stary Cmentarz Katolicki.

Pogrzebiu w nieutulonym żalu
ŻONA, CÓRKI, SYN, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Włocławskiego 15) g. 15 „Henryk VI na łowach”, g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse”, g. 19 „Złoty król”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”

MŁODEGO WIDZA (Młodego 44) godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy!” (ostatnie dni)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 13.30 i 17 „Złoty król”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Malgosia”

*** KINA ***

BALTYK (Narutowicza 20) „Rio Escondido”

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Achtung! Banditen!”

NOTATKI

a z życia kulturalnego ŁODZI

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego przypomina, że na dzisiejsze przedstawienie „Don Juana” ważne są bilety zakupione na dzień 12 bm.

* * *

W dniach 29 i 30 bm., o godz. 19 teatr WDK (ul. Traugutta 18) wystawia komedię Szkwarkina „Cudze dziecko”.

* * *

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

* * *

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

* * *

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

* * *

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.

W niedzielę, 30 października, o godz. 12, w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej 36, Tadeusz Czapczyński wygłosi odczyt pt. „Rok 1995 a twórczość Marii Konopnickiej”. Odczyt ilustrowany będzie recytacjami, które wykona art. Teatru Nowego, Hanna Bedryńska. Wstęp wolny.



Szewe bez butów chodzi

Przypomina się to powieście w związku z sytuacją, jaka panuje w baraku Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 10.

Mieszczą się tu biura OZR oraz dwóch odcinków budowlanych. Barak, jak łatwo się domyślić, nie został przystosowany do warunków zimowych, a więc rzecz zrozumiała, że pracownicy od szeregu dni marzną.

Dział gospodarczy Zjednoczenia na liczne głosy, wyrażające oburzenie z powodu

takich warunków pracy, redaguje przyrzeczeniami, że do każdego pokoju wstawi się piec.

Wstępem do tego miało być wykreślenie w sufitach dużych otworów przeznaczonych na wyloty rur. W ub. sobotę siedzieli zmarzni pracownicy, podziwiając przez otwory błękit nieba.

Ale w poniedziałek nie było błękitu, lecz szare chmury, z których lunął deszcz i padał cały dzień.

Czy trzeba opisywać, co się działo w biurach? Pod parasole kryli pracownicy siebie i akta. Buchalteria w ogóle nie mogła pracować.

Wczoraj na szczęście nie padało, ale co będzie, jak znów nadejdą szare chmury i zrobią wszyscy pracowników ków... na szaro? (k)

odpowiedzi REDAKCJI

CHRISTIAN KOCIK: Kierowniczka sklepu 626 PSS za niewłaściwe zachowanie się została ukarana nagana z ostrzeżeniem oraz przeniesiona do innego sklepu.

CHORZY Z PORADNI OGÓLNEJ: Nie możemy spełnić Waszej prośby, gdyż przydział czy innego lekarza do danej Poradni nie wchodzi w zakres czynności redakcji. (2422)

„DOBRE POINFORMOWANIE”: Nadesłanymi uwagami zainteresowaliśmy autora notatki. (2457)

STAŁY CZYTELNIK: Redakcja nie jest powołana do zmiany wysokości plac, przewidzianych dla praktykantów. Regulują to przepisy, a więc nie może być Obywatel, jako praktykant, potraktowany inaczej aniżeli inni. (2443)



zawiadania, iż w NIEDZIELĘ 30 PAŹDZIERNIKA BR. odbywa Powszechna Domy Towarowe przy ul. Piotrkowskiej 60 i 98 będą CZYNNIE OD GODZINY 10 DO 18 dla zaspokojenia potrzeb świata pracy.

Każdy klient znajdzie w PDT bogaty asortyment wszelkich artykułów przemysłowych jak:

Konfekcja damska i męska, bielizna ciepła męska i damska, obuwie luksusowe, bogaty wybór tkanin wełnianych, nubrowych i płaszczyk krajowych i importowanych, bawełnianych, jedwabnych.

Linoleum, garnki emal., odkurzacze elektryczne, prożnice, kucharki gazowe z importu, artykuły kosmetyczne francuskie, radiolodówki „AT”, „Stolica”, „Sirena”, „Mazur” i wiele innych nowości.

A więc spotykamy się wszyscy w NIEDZIELĘ 30 PAŹDZIERNIKA 1955 R. w PDT.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika robót centralnego ogrzewania i W. C. ze znajomością kosztorysowania pilnie poszukuje uspołecznione przedsiębiorstwo w Łodzi. Oferty pisemne składać „Informacja i Reklama” ul. Piotrkowska 46.

Wykwalifikowanych stopkarzy na automaty jedno cylindrowe oraz dziewiarzy na maszyny płaskie (renderki płaskie) zatrudnia natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr ul. Brzozowa 5/9. 2380-K

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARSKIE
Dr LASZEWSKI skóra, weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27, róg Narutowicza
Dr WOYNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowożyłki 7. front 10-11, 16-18 6570 G
Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, zaburzenia płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

SPÓŁDZIELCA PRZYZCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW ŁÓDŹ
Piotrkowska 3. porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne GDAŃSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 47, leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

NAUKA
KURSY Biurowości. Maszynopisanie Stenografów i Maszynistek. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół: Wielu-Techn. Administracyjno-Gospodarcze PI. Kazimierza 3 Radomsko - Technikum Handlowe. Reymonta 26

MASZYNOPISANIE, stenografii biurowej, biurowości (także kserografów) Kursy Stenografów-Maszynistek. Zgłoszenia - Kilńskiego 50, Piotrkowska 93. Punkt usługowy: przepisywanie, owielanie, stenografowanie posiedzeń tel. 278-16

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

PIOTRKOWSKA nr 103. TEL. 142-20: futro męskie na baranach, kołnierze opoz 5.500, futro popielicowe damskie 25.000, kuponny materiał z paczek PKO 2.500 -2.800, spodnie narciarskie damskie i męskie 350-550, buty narciarskie męskie nr 8 500 2210

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: kołnierze różne 120-1.500, blam tchórze 4.500, blam barany 1.350, futro męskie piżmowe 7.500, plomby ołowiane po 180 zł za kg, gazomierze 300-390 2253

CO? GDZIE? KIEDY?

g. 16. 18. 20. doz. od lat 14
GDYNA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. oświat. „W krainie piramid”. „O kaczce-piotce” doz. od lat 7, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Król na Zabka”. g. 16. 17

g. 18.30. doz. od lat 14
PÓKOJ (Kazimierza 6) „Skarby sultana” g. 17. 19. doz. od lat 7

g. 18. 20. doz. od lat 14
STYLÓWY (Kilńskiego 123) „Dzień bez kłamstwa” g. 18. 20. doz. od lat 18

g. 16. 18. 20. doz. od lat 12
SWIT (Balucki Rynek) „Głos przeznaczenia” g. 16. 18. 20. doz. od lat 12

g. 15. 18. 20. doz. od lat 12
TATRY (Sienkiewicza 40) „Świąteczny wieczór” g. 15. 18. 20. doz. od lat 12

g. 15. 18. 20. doz. od lat 7
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Trzy statki” g. 15. 18. 20. doz. od lat 7

g. 15. 18. 20. doz. od lat 12
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Liliomfi” g. 15. 18. 20. doz. od lat 12

SPORT SPORT SPORT

Na drugoligowym froncie

Po dwutygodniowej przerwie pięściarze znów ruszają

do walki o punkty

- W hali widowiskowej Włókniarz-Concordia
- Gwardziści wyjeżdżają do Warszawy

Lódź od wielu niedziel emocjonuje się zmaganiem na froncie bokserów. Nienajwiększej to wagi front, bo tylko drugoligowy i przy tym o osobliwie rzadkich pięściach. Dwa tygodnie trzeba czekać na barce bokserów, ale za to później odbijamy sobie, patrząc na pojedynki, których stopień emocji jest bardzo wysoki. Tak np. byliśmy ostatnio wprost urzeczeni walką pięściarzy wagi koguciej Adamski — Szelczak. Obaj przeciwnicy rozumieli właściwy sens boks i mimo że pamiętali o punktach — środkach zawsze bezcennych w mistrzostwach, zdobyli się na wielki wysiłek pokazania walki czystej, pięknej i emocjonującej. Inna sprawa, że obaj pięściarze to już wysoka klasa i wielka przed nimi przyszłość.

Na takie właśnie walki — a nie zbyt ich dużo — czekamy ze szczerą górnym utęsknieniem, w skrytości ducha licząc na parę ładnych spotkań w meczu łódzkiej Włókniarza z reprezentantami naszego województwa — pięściarzami Concordii (Piotrków).

Niedzielną przeciwnością łódzian to też swego rodzaju cunio. W dwóch pierwszych spotkaniach uzyskali zupełnie słaby stosunek małych punktów 14:26, oczywiście ze swoimi dwoma porażkami okupując ostatnią pozycję w tabeli. I po tem przyszedł mecz z Cracovią. Dla porównania podajemy, że Włókniarze walczyli wprawdzie w ośmiem, zremisowali z Cracovią 10:10. Wynik na ringu piotrkowskim? — znany — 17:31. To była wielka sensacja II ligi, jedna z największych w tegorocznych rozgrywkach. Concordia pokazała więc dy swoje pazurki i może być dla Włókniarzy bardzo niewesoło, jeśli piotrkowianie znów wysuną je w hali widowiskowej.

Expressem po stadionach

W Cincinnati odbyła się walka zawodowców o tytuł mistrza świata w wadze lekkiej pomiędzy Smithem (obroncą tytułu) a Carterem. Carter był dużo lepszym bokserem i gładko wygrał walkę... lecz sędziowie przyznali zwycięstwo Smithowi.

W Kopenhadze Dania pokonała Szwecję w pięć nożną 2:1 (1:0).

Czechosłowacy już ustalili swe minima olimpijskie: 100 m 10,4; 200 m — 21; 400 m — 46,8; 800 m — 1:48; 1.500 m — 3:42,6 (1); 5.000 m — 14 min.; 10.000 m — 29:25 min.; 3.000 steeple — 8:45 min. wzyż — 2:04; w dal — 7,60; tyczka — 4,40; trójskok — 15,70; kula — 17,20; dysk — 53,50; oszczep — 76; młot — 61. Jak wiadomo Czechosłowacy są bardzo wymagający.

W Budapeszcie Beres przebiegł 3.000 m w 8:16,6.

W USA rozpoczął się zimowy sezon lekkoatletyczny w krytych halach. Santee uzyskał w biegu na milę 4:05,2.

Mugosa ustanowił nowy rekord Jugosławii w biegu na 3.000 m 8:12,2.

Rekordzista świata w oszczepie, Held, będzie się musiał poddać operacji prawej nogi, co oznacza przerwanie treningów na wiele miesięcy.

W rewanżowym meczu piłkarskim belgradzki BSK przegrał z Vasssem Budapeszt 3:5 (1:2).

Dzisiejsze imprezy sportowe

Koszykówka. Mistrzostwa klasy „A” — sale przy ul. Zakątnej 82 i Północnej 36. Początek o godz. 17.

Siatkówka. Mistrzostwa kl. „A”, sala MDK, godz. 18.

Boks. Mistrzostwa kl. „A”, ul. ul. Krzyżowa 5 i Jemioła 5 — godz. 18. Walczą Start z AZS oraz GWKS z Budowlanymi.

Twarde tory czy miękkie?

ŻUŻLOWCY

w pościgu za ekstraklasą światową

- Czekamy na nowoczesne motory
- Jutro w Łodzi trójmecz
- Szwendrowski startuje w Bydgoszczy

Tegoroczny sezon żużlowy dobiega końca. Do rozegrania zostały jeszcze tylko dwie ostatnie eliminacje indywidualnych mistrzostw Polski (Bydgoszcz 30. X i Wrocław 6. XI). Ponadto dojdzie jeszcze do kilku spotkań towarzyskich, poczym motocykliści nasz zgaszą maszyny.

Ten sezon był wyjątkowo bogaty w imprezy międzynarodowe, które dostarczyły nam szeregu ciekawych spotkań. Polscy żużlowcy walczyli na torach krajowych i zagranicznych z najlepszymi w Europie zawodnikami.

Po tych spotkaniach wyjaśniona została znacznie kwestia naszej pozycji na arenie międzynarodowej. Okazało się, że motocykliści CSR, którzy do niedawna stanowili dla nas mniej więcej równo-odgrywały poważniejszą rolę. Mielśmy poważne obawy co do Austrii, ale ostatnie zawody rozegrane z reprezentantami tego państwa wykazały, że od nich też jesteśmy znacznie lepsi. Pozostali więc tylko takie potęgi żużlowe jak Szwecja i Anglia. Te dwa państwa posiadają rzeczywiście znakomitych zawodników, od których powinniśmy w dalszym ciągu się uczyć.

Teraz druga sprawa: Chcąc uczyć się i utrzymywać kon-



ba pamiętać nie tylko o samych zawodach, ale również o treningach. A treningi są ograniczane ze względu na oszczędność sprzętu.

Tyle na marginesie kontaktów z zagranicą. Teraz wróćmy do codziennych spraw.

Jutro rozegrane zostaną w Łodzi zawody o charakterze towarzyskim. Zobaczymy na starcie zawodników z Wrocławia, Warszawy i oczywiście z Łodzi. Częściowo może dobrze się nawet stać, że nie zobaczymy Szwendrowskiego. Drużyna Sparty nie może przecież wyłącznie liczyć tylko na jednego zawodnika. Zespół znajdujący się w I lidze powinien posiadać liczne kadry i być dobrze przygotowany do trudnych spotkań w 1956 r.

Po skończonych mistrzostwach indywidualnych, wówczas gdy już będzie wiadomo, na którym miejscu uplasował się Szwendrowski i jak wygląda nasza czołówka zobaczymy asów żużlowych w Łodzi w wyścigu o Memoriał Kołczyka.

Imprezy żużlowe cieszą się w Polsce nie mniejszym powodzeniem niż mecze piłkarskie. Przed naszymi żużlowcami otwiera się szeroka perspektywa wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej. Doszliśmy już do czołówek europejskiej (czyżby żużlowcy zdecydowanie górują nad piłkarzami). Teraz trzeba dokończyć wszelkich starań, by móc w tej czołówce utrzymać się i odnosić jeszcze większe niż dotychczas sukcesy.

JA. NIE.

Turniej ping-pongistów MO

Dzisiaj w sali Sparty przy ul. Północnej 36 rozpocznie się turniej tenisa stołowego z udziałem reprezentantów wszystkich województw. Udział w turnieju biorą tenisiści MO, którzy poprzednio rozgrywali spotkania eliminacyjne w powiatach i województwach. W sumie zgłoszonych zostało przeszło 50 graczy.

Spotkania trwać będą trzy dni. Początek codziennie o godz. 9 z przerwą między godz. 13 a 15.

Warta czy pabianicki Włókniarz? Na razie rozstrzygają... alfabet

UBOGA W PIŁKARSKIE E-MOCJE BĘDZIE NADCHODZĄCA NIEDZIELA. ROZBITO NIE PRZYNOSZĄCYM ZADNYCH KORZYSCI WYJAZDEM DO BELGII I TAK JUZ POSTRZEPIONY TERMINARZ ROZGRYWEK I LIGI, DRUGOLIGOWCY NIE DAJĄ ŁÓDZI TEMATOW DO LICZNYCH DYSPUT. ROZPRAW I PRZEWIDYWAN MOŻE DADZA W PRZYSZŁYM ROKU...

Na razie reprezentant podłódzkiej Pabianic wyśle wszystkie swoje siły, wykozystując alfabetycznie wszystkie alfabety, by osiągnąć oczekiwane przedostatnio w maleńkiej tabelce czterech zespołów. Każda zdobyta bramka przybliża Włókniarza do upragnionego awansu.

W tej chwili sytuacja w tabelce grup, w której walczy pabianicki Włókniarz, jest dość śmieszna. Poza Włókniarzem lepszym stosunkiem... Nie, Warta pod żadnym względem nie jest lepsza od mistrzów łódzkiej III ligi. Dlaczego znajduje się na I miejscu? — Po nieważ alfabet nie zaczyna się od „P” a od „A”. Oba zespoły mają pierwsze litery nazw jednokowe. W „konkurencji” drugich liter poznański reprezentant jest lepszy. I oto cała historia zabawności sytuacji.

Jutro obaj liderzy spotkają się w Pabianicach. Gospodarze mają za sobą atut własnego stadionu publicznego. Zwycięzca meczu w Pabianicach zostanie przedostatnim w tabeli — remis nie rozwiązuje sytuacji na dalszy tydzień, czy ba... Chyba, że obu rywali pogodził Stal (Mielec), której stosunek bramek jest bardzo korzystny. Stal gra w niedzielę w Andrychowie z Beskidem. Wynik z pierwszej rundy — 6:1 dla Stali.

W drugiej grupie rozgrywek o wejście do II ligi Giedania walczy o siebie ze Spartą Lubiąż a Podlesianka wyjeżdża do Chodakowa na mecz z Bzurą.

W II lidze sytuacja jest bardzo bliska wyjaśnienia. Możliwe, że już za kilkadziesiąt godzin poznamy 22 zwycięzców, którzy od przyszłego sezonu każą sobie nazywać pierwszoligowcami.

Cracovia gra w CHORZOWIE z AKS. W BYDGOSZCZY CWKS walczy z walbrzyskim Górnikiem Szombierki w BYTOMIU z gdańską Stalą. Marvont w WARSZAWIE z Tarnovią, a Napród w LIPNACH z Gwardią KIELCE.

Wasył Ażajew

„Współlokator”

Włodyś. Nawet na myśl nie przychodziło mu prawdopodobnie, że źle postępował. W jednej z rozmów przyznał wręcz, że we flirtie z mężatką nie widzi nic zdrożnego.

Bywał od czasu do czasu u Łapinów i pewnego razu zdarzyło mi się być świadkiem sceny, która — jak to zrozumiałem później dopiero — nosiła już znamiona zażyrowania się w ich rodzinie rozzdźwięku. Maria Wasiliewna siedziała i wyszywała, Łapin milcząco śledził nad kosztorysem, a ja i Czernin przeskakaliśmy mu swoimi rozmowami.

— Jakżeście mogli wybrać taki wód? — nagabywał Łapina Czernin. — Kosztorysy — to najbardziej sucha i nudna dziedzina budownictwa. Kosztowiec podobny jest do buchaltera i jego praca nie ma żadnego praktycznego znaczenia. Fabrykę zbudujemy bez waszych kosztorysów tak samo jak i bez buchalterskiego bilansu, który zostanie zesta-

się bez projektu. A jeśli lekceważył projekt i kosztorys to dlatego, że jestecie młodzi, a także dlatego, że, wybaczyć, za mało macie inżynierskiej kultury. A w ogóle, Maniu — zwrócił się do żony — nie bierz jego słów na serio: z niego dowcipniś i gwołi dowcipu potrafi on z błotem zmieszać ojca rodzzonego. Ja znam Czernina z pracy — po krótkiej przerwie ciągnął Łapin. — Według mnie to on nie gorzej niż ja rozumie, że najgorszy architekt tym się różni od najlepszej pszczoły, że przed zbudowaniem komórki z wosku, zbudował już ją w swoim mózgu.”

I Łapin zamilkł. Z nim tak zawsze było: powie słów dziesięć i zamilknie na długo. Maria Wasiliewna oczekiwała czy nie doda czegoś jeszcze i odparła:

„Nie mogę uwierzyć, że robisz ten swój ponury kosztorys z przyjemnością i zapałem.”

Łapin spojrzał na nią ze zdziwieniem.

„Nie poznaję cię. Skąd takie rozważania? Ten „ponury kosztorys” na 30 milionów rubli... Ode mnie zależy czy miasteczko przyfabryczne kosztować będzie państwo o milion — dwa miliony drożej, czy taniej. Jakże można podchodzić do tego obojętnie?”

(c. d. n.)